

Sygn. akt I ACa 566/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Monika Dembińska (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko M. G., W. H., A. S., M. W. i M. S.

o ochronę praw wynikających z prawa ochronnego na znak towarowy i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 15 maja 2012 r., sygn. akt I C 376/08

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych 3330 (trzy tysiące trzysta trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 566/12

UZASADNIENIE

Powód – po skonkretyzowaniu żądań (k. 1472 – 1473) – domagał się zasądzenia od pozwanych in solidum kwoty 97.238,96 zł z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2007r. tytułem bezpodstawnie uzyskanych korzyści i odszkodowania za bezprawne używanie nazwy (...), ludząco podobnej do zastrzeżonego znaku towarowego powoda (...).

Nadto, wniósł o zobowiązanie pozwanych do zaprzestania używania nazwy (...) jako naruszającej znak towarowy powoda, „a w szczególności do usunięcia trwale tej nazwy z wszystkich wydawnictw pozostających jeszcze w obrocie,

a wydanych przez pozwanych tj. m.in. (...), (...), (...). Domagał się także zobowiązania pozwanych „do podania do publicznej wiadomości całości orzeczenia zapadłego w niniejszej sprawie, na ich koszt w periodykach o tematyce żeglarskiej: (...), (...) oraz gazecie lokalnej (...) w T., na stronie internetowej zespołu pozwanych i wskazanych przez powoda 3 portalach internetowych o tematyce żeglarskiej.

Uzasadniając żądania podał, że w 1992 roku założył zespół artystyczny (...), wykonujący piosenki żeglarskie. W jego skład wchodził również M. R., S. O., K. I. i P. W.. W listopadzie 1998 roku zespół opuścili K. I. i M. R., a w ich miejsce weszli pozwani M. G. i W. H.. W 2000 roku powód „zawiesił” na kilka miesięcy swoją działalność w zespole (ze względu na stan zdrowia), a w jego miejsce wszedł pozwany A. S..

W styczniu 2001 roku powód chciał wrócić do zespołu, lecz pozwani (wraz z ówczesnym członkiem zespołu (...)) odmówili powodowi prawa do uczestnictwa w grupie. Efektem tego było zastrzeżenie przez powoda znaku towarowego i nazwy (...) w Urzędzie Patentowym oraz rozpoczęcie przez pozwanych działalności pod ładząco podobną nazwą (...).

W 2003 roku zespół opuścił S. O., który uczestniczył w pierwszym składzie grupy. Od tego czasu zespół składa się z osób, z których żadna nie uczestniczyła w jego założeniu.

Powód jest właścicielem znaku towarowego, zastrzeżonego w Urzędzie Patentowym, obejmującego nazwę zespołu (...) oraz charakterystycznego logo (prawo ochronne (...)). Prawo ochronne zostało udzielone w klasach (...) oraz (...), uprawniających do produkcji płyt kompaktowych, kaset wideo i nośników z nagraniami audio – video, a także do organizacji imprez artystycznych, występów artystycznych, przygotowania materiału do produkcji fonograficznej, rejestrowania koncertów, imprez rozrywkowych, komponowania utworów muzycznych, komponowania tekstów artystycznych.

Pozwani już w 2001 roku zostali wezwani do zaprzestania używania nazwy (...); powód podejmował także próby ugodowego załatwienia sporu, jednakże bez rezultatu.

W związku z wieloletnim uporczywym naruszaniem przez pozwanych znaku towarowego powoda, poprzez posługiwanie się znakiem towarowym ładząco podobnym, pozwani uzyskali bezpodstawnie korzyści majątkowe w łącznej kwocie 95.689,56 zł (w okresie od 25.02.2001 r. do dnia 16.06.2008 r.). Są także zobowiązani do wyrównania strat związanych z uruchomieniem procedur zmierzających do ochrony znaku towarowego. Są to koszty wynagrodzenia rzecznika patentowego w kwocie 329,40 zł oraz koszt porady prawnej w kwocie 1220 zł. Suma tych należności (95.689,56 zł + 329,40 zł + 1220 zł) stanowi kwotę dochodzoną pozwem.

Pozwani uzyskali także znaczne korzyści niematerialne poprzez przejęcie znaku towarowego, marki z nim związanej a prowadząc działalność artystyczną pod ładząco podobną nazwą celowo i świadomie wprowadzali swym działaniem w błąd odbiorców, co do pochodzenia twórczości i skutecznie uniemożliwili powodowi prowadzenie działalności artystycznej, promując się w środowisku artystycznym, w którym marka (...) była powszechnie znana i wiązana z powodem.

W tych warunkach uzasadnione jest także w świetle przepisów Prawa własności przemysłowej żądanie nakazania pozwanym zaprzestania posługiwania się nazwą (...), ładząco podobną do znaku towarowego powoda. Z kolei żądanie dotyczące opublikowania treści orzeczenia jest uzasadnione chęcią odzyskania przez powoda należnego mu w środowisku artystów piosenki żeglarskiej prestiżu, na utratę którego został na skutek przedstawionych działań narażony.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Zarzucili, że większość twierdzeń podanych w pozwie „nie polega na prawdzie”; ponadto powód świadomie zataił pewne fakty mające istotne znaczenie dla sprawy.

Bezspornym jest, że powód był jednym z założycieli zespołu artystycznego (...). Wbrew twierdzeniom pozwu, powód nie był liderem i kierownikiem zespołu do dnia 24 lutego 2001 r. Powód dobrowolnie opuścił zespół w lipcu 2000 roku; od tego dnia zaprzestał angażowania się w przedsięwzięcia realizowane przez zespół. Twierdzenia, iż zrezygnował z

członkostwa w zespole z przyczyn zdrowotnych nie są prawdziwe. Powodem odejścia z zespołu był narastający konflikt między powodem a pozostałymi członkami.

Nadto, wbrew twierdzeniom pozwu, powód nigdy nie zgłaszał członkom zespołu gotowości powrotu do zespołu.

Do dnia podjęcia decyzji przez powoda o zaprzestaniu działalności artystycznej w zespole (...) współpraca członków grupy realizowana była w oparciu o równy wkład pracy wszystkich członków zespołu. Śpiewanie żeglarskich piosenek (szant) zakłada współbrzmienie harmoniczne wielu głosów. Każdy z wokalistów pełni w takim zespole istotną rolę. Ten typ śpiewania nie promuje i nie preferuje któregokolwiek z wokalistów kosztem innego. Nie jest także prawdą, że zespół (...) powstał w wyniku działań organizacyjnych tylko jednej osoby; była to praca wszystkich członków założycieli zespołu.

Powód opuścił zespół dobrowolnie i świadomie pozostawił do dyspozycji zespołu wszelkie przysługujące mu prawa, czego dowodem jest korespondencja mailowa z tego okresu.

Pozwani podkreślili, że nieformalne zrzeczenie się praw przez powoda nie mogło obejmować nazwy, pod jaką zespół występował. Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwem Sądu Najwyższego nazwa zespołu utworzonego przez grupę ludzi, funkcjonującego w życiu gospodarczym lub społecznym, który nie jest ani osobą prawną, ani podmiotem bez osobowości prawnej może być traktowana jako wspólne dobro osobiste wszystkich członków zespołu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30.05.1988 r. I CR 124/88, OSNCP 1989, nr 5, poz. 87).

Stąd odejście powoda z zespołu nie rodziło po jego stronie wyłącznego prawa do posługiwania się w obrocie nazwą tego zespołu. Natomiast wystąpienie powoda do Urzędu Patentowego o zarejestrowanie na jego rzecz nazwy (...), bez zgody pozostałych członków zespołu, bez jakiegokolwiek konsultacji z nimi jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w tym było objęte złą wiarą powoda.

Dodatkowo zgłoszenie nastąpiło w innym celu, niż używanie znaku towarowego. Z przedsięwziętych przez powoda innych działań przeciwko zespołowi wynika, iż zmierzał on jedynie do uniemożliwienia pozostałym członkom zespołu kontynuowania działalności pod dotychczasową nazwą oraz uzyskania korzyści majątkowych.

Istotnym jest, że powód nie prowadził żadnej działalności artystycznej od momentu zgłoszenia w Urzędzie Patentowym znaku towarowego (...). Za działalność taką nie musi być uznane wydanie jednej płyty z udziałem „wynajętych muzyków”; powód nie prowadzi żadnej działalności estradowej, nie występuje w żadnym zespole.

Korzystanie przez pozwanych z nazwy (...), czy (...) nie jest więc zachowaniem bezprawnym.

Niezależnie od powyższego, pozwani – by uniknąć sytuacji konfliktowej z powodem – zmienili w dniu 25 lutego 2001 r. nazwę zespołu na (...), a w toku procesu (sierpień 2008 roku) na (...). Zatem to po stronie pozwanych istnieje dobra wola do złagodzenia sporu. Tymczasem powód, mimo takiej postawy wytacza przeciwko pozwany lub poszczególnym członkom zespołu sprawy sądowe, składa zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa lub podważa dobre imię pozwanych w prasie.

Takie działanie nie zasługuje na ochronę i z tych wszystkich względów pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Z ostrożności procesowej zakwestionowali także wyliczenie żądań zgłoszonych przez powoda.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu, przytaczając następujące motywy rozstrzygnięcia:

Zespół (...) powstał w 1992 roku, po spotkaniu powoda z M. R.; do zespołu weszli także S. O., P. W. i K. I.. Po kilku miesiącach odszedł z zespołu (...), a tym samym skład był czteroosobowy. Zespół wykonywał piosenki żeglarskie (szanty), głównie a cappella. Powód pisał teksty do tradycyjnych pieśni morskich, ich aranżację wykonywał S. O., powód albo cały zespół. Kilka szant skomponował M. R.. W tym składzie zespół wydał dwie kasety magnetofonowe.

Dla zwykłego odbiorcy nazwa zespołu (...) kojarzyła się z zespołem jako całością. Umowy zawierał głównie powód, a rachunki za koncerty podpisywał S. O..

W 1998 roku zespół opuścili K. I. i M. R., a w ich miejsce weszli pozwani M. G. i W. H.. Wówczas zespół zmienił charakter – z wokalnego na wokalno-instrumentalny.

Do lipca 2000r. członkami zespołu (...) byli: powód, S. O., M. G. i W. H..

Zespół nie miał lidera, a członkowie zespołu cechowali się „charakterystycznymi osobowościami”, byli wręcz „indywidualnościami”.

Powód pisał dużo tekstów do piosenek. Praca polegała na tym, że np. S. O. tłumaczył tekst z języka francuskiego, a powód pisał – w oparciu o to tłumaczenie – tekst polski. Autorem tekstów był także pozwany M. G.. Wszystkie aranżacje instrumentalne były w zasadzie autorstwa S. O., przy współpracy z pozwanym W. H.. Zespół nagrał jedną płytę (...)

W lipcu 2000r. – po powrocie z festiwalu z Francji – powód opuścił zespół. Swe odejście tłumaczył „wypaleniem artystycznym”, chociaż w toku procesu twierdził, że odejście było spowodowane przyczynami zdrowotnymi.

Pozwani natomiast podnosili, że przyczyną odejścia powoda z zespołu był narastający konflikt pomiędzy powodem a pozostałymi członkami zespołu, w szczególności z W. H. (...).

Na miejsce powoda do zespołu przyjęto pozwanego A. S..

Powód, w korespondencji mailowej prowadzonej z pozwanym M. G. napisał m.in.:

- 10 października 2000r. „(...) muszę chyba zrezygnować nawet i z menagementu P., bo po prostu nie mam czasu. Mogę Wam przekazać wszystkie kontakty jakie mam i będziecie musieli sami coś z tym zrobić (...)”.
- 11 października 2000r. „(...) Ta grupa sobie doskonale da radę, jeśli tylko będziecie tego bardzo chcieli. Historia pokazuje, że odejście jednego czy dwóch ludzi z grupy nie ma wpływu na całokształt (...).
- 6 grudnia 2000r. „(...) odchodząc z zespołu świadomie zostawiłem wszystkie prawa do Waszej dyspozycji mając nadzieję, że oddają je w dobre ręce, które zrobią z tego dobry użytek. W chwili obecnej mam wrażenie, że oddałem to wszystko w ręce syna marnotrawnego (...) (oczywiście myślę tylko o Muzyku)”.

Od lipca 2000r. powód nie napisał dla zespołu żadnego tekstu i nie zorganizował dla niego żadnego koncertu.

W dniu 2 lutego 2001r. powód złożył wniosek w Urzędzie Patentowym o rejestrację na jego rzecz znaku towarowego (...). Zwrócił się także do członków zespołu o umożliwienie mu występu na scenie w ramach festiwalu (...) w K.. W tym czasie nie informował członków zespołu o dokonanej zgłoszeniu. Członkowie zespołu nie przychyliłi się do prośby powoda o wspólnym występie na festiwalu w K. z uwagi na narastający między nimi a powodem konflikt.

W dniu 24 lutego 2001r. na festiwalu w K. powód wręczył wszystkim członkom zespołu pismo informujące, że nazwa i logo zespołu zostały przez niego zgłoszone do Urzędu Patentowego i że nie zgadza się, aby zespół od tego dnia tę nazwę i logo wykorzystywał w obrocie artystycznym.

W tych warunkach członkowie zespołu (...), tj. S. O., M. G., W. H. i A. S. zmienili jego nazwę na (...); zmieniono także logo zespołu.

Zespół (...) stanowił kontynuację i rozwinięcie dotychczasowej działalności artystycznej grupy (...). Aby uchronić się przed działaniami powoda, członkowie tego zespołu wspólnie podjęli decyzję o zarejestrowaniu znaku towarowego (...).

Wniosek o rejestrację powyższego znaku złożył w dniu 27 września 2001r. pozwany W. H., prowadzący działalność gospodarczą pod firmę (...).

W marcu 2001r. do zespołu przystąpił pozwany M. S., a w 2002r. – W. P. (1). W 2003r. z zespołu odszedł S. O..

Powód podejmował próby reaktywowania zespołu (...), lecz to się nie udało. W 2001 roku wydał płytę (...) razem z T. L., a w 2007 roku płytę (...).

W nagraniu drugiej płyty oprócz powoda wzięli udział: K. I., M. R., G. P..

Powód wzywał wielokrotnie członków zespołu (...) do zaprzestania używania tej nazwy. Jednocześnie u organizatorów imprez i w mediach kwestionował oraz podważał legalność działania zespołu pozwanych. Był także inicjatorem postępowania karnego przeciwko pozwanemu M. G..

Urząd Patentowy RP decyzją z dnia 9 czerwca 2005r. udzielił powodowi prawa ochronnego na znak towarowy słowno – graficzny (...). Prawo to trwa od 2 lutego 2001r. i obejmuje towary i/lub usługi w klasach:

- 09 - płyty kompaktowe, kasety wideo, nośniki z nagraniami audio – video;
- 41-organizacja imprez artystycznych, występy artystyczne, przygotowywanie materiału do produkcji fonograficznej, rejestrowanie koncertów, imprez rozrywkowych, komponowanie utworów muzycznych, komponowanie tekstów artystycznych.

Decyzją z dnia 7 września 2007r. Urząd Patentowy RP udzielił pozwanemu W. H. prawa ochronnego na znak towarowy słowno – graficzny (...). Prawo to trwa od 27 września 2001r. i zostało udzielone na klasy towarowe:

- 16 - afisze, albumy, kalendarze, książki, publikacje, śpiewniki, foldery, plakaty, ulotki, informatory;
- 35 - usługi reklamowe, dystrybucja materiałów reklamowych, zarządzanie działalnością artystyczną.

W dniu 21 marca 2008r. S. O. oraz pozwani M. G., W. H. i A. S. złożyli w Urzędzie Patentowym RP wniosek o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy (...).

W 2008r. z zespołu (...) odszedł W. P. (2), a jego miejsce zajął pozwany M. W..

Od czasu udzielenia powodowi zabezpieczenia roszczenia w niniejszej sprawie (postanowienie z 23 lipca 2008r., doręczone pozwanym 25 i 26 lipca 2008r.) zespół (...) zmienił nazwę na (...). Na skutek zażalenia pozwanych na powyższe orzeczenie, zostało ono zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 września 2008r. a wniosek powoda o zakazanie pozwanym używania nazwy (...) oddalono jako bezzasadny.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 21 listopada 2008r. (sygn. akt I C 98/08) oddalił powództwo M. G., W. H., S. O. i A. S. przeciwko G. M., M. R. i K. I. o ustalenie, że dobro osobiste do nazwy zespołu (...) jest dobrem osobistym wspólnym powodów i pozwanych oraz, że rejestracja prawa ochronnego na znak towarowy (...) na rzecz G. M. narusza prawa powodów i pozostałych pozwanych, gdyż narusza dobro osobiste wspólne - uznając, że powodowie nie wykazali interesu prawnego, o którym mowa w art.189 kpc. Sąd Apelacyjny w Katowicach w motywach wyroku z dnia 4 marca 2009r. I ACa 66/09 oddalającego apelację powodów od powyższego wyroku (I ACa 66/09) wskazał m.in., że w niniejszej sprawie Sąd może zająć stanowisko odnośnie zakresu uprawnień powodów i pozwanych do dorobku artystycznego zespołu (...)

Sąd Okręgowy ustalił także, że Urząd Patentowy RP decyzją z dnia 7 kwietnia 2009r. – po rozpoznaniu wniosku G. M. – unieważnił prawo ochronne na znak towarowy (...) w części dotyczącej usług w zakresie zarządzania działalnością artystyczną. Natomiast decyzją z dnia 25 września 2009r. oddalił wniosek S. O., M. G., W. H. i A. S. o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy (...).

Na skutek ich skargi Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2010r. uchylił zaskarżoną decyzję.

Urząd Patentowy ponownie rozpoznając wniosek postanowieniem z dnia 20 lutego 2012r. zawiesił postępowanie w sprawie o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy słowno – graficzny (...) do czasu prawomocnego zakończenia niniejszej sprawy, której rozstrzygnięcie – w ocenie Urzędu Patentowego – wymaga uprzedniego ustalenia kwestii praw osobistych stron postępowania do dorobku artystycznego i nazwy zespołu (...).

Powołany w sprawie biegły sądowy wyjaśnił, że na podstawie złożonych do akt dokumentów nie był w stanie – ponad wszelką wątpliwość – ustalić faktycznej ilości koncertów płatnych i charytatywnych wykonanych przez zespół (...) w okresie objętym sporem. W okresie od 2006 roku do 27.07.2008r. zespół w składzie 5-cio osobowym wykonał na pewno 56 koncertów płatnych. Średnie wynagrodzenie członka zespołu za jeden koncert wynosiło w tym okresie 414,88 zł, przy czym zdaniem biegłego, do wyliczeń najbardziej miarodajny jest rok 2007 i średnie wynagrodzenie wynoszące 435,72 zł.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie powołanych dowodów z dokumentów (w tym zebranych w sprawie I C 98/08), zeznań świadków i stron oraz opinii biegłego. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, które korespondowały z zeznaniami stron. W ocenie Sądu, biegły sądowy w swej opinii (wielokrotnie uzupełnianej) w sposób jasny i logiczny przedstawił wyliczenia i wnioski do jakich doszedł analizując przedstawione dokumenty. Opinia była zgodna z zasadami profesjonalnej wiedzy specjalisty z zakresu własności intelektualnej.

W oparciu o przedstawione ustalenia faktyczne Sąd doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa.

Stosownie do treści art. 296 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. Dz. U. z 2003r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.) osoba, której prawo ochronne na znak towarowy zostało naruszone, może żądać zaniechania naruszenia, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a w razie zawinionego naruszenia również naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę stosownej sumy pieniężnej. Natomiast art. 296 ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy Prawo własności przemysłowej stanowi, że podstawową przesłanką uzasadniającą roszczenia z art. 296 ust.1 ustawy jest naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy, które polega na bezprawnym używaniu znaku towarowego podobnego do zarejestrowanego, w odniesieniu do towarów identycznych lub podobnych, jeżeli zachodzi ryzyko wprowadzenia nabywców w błąd, w szczególności skojarzenia znaków.

Bezprawność używania znaku towarowego wyznaczają: po pierwsze brak tytułu skutecznego wobec uprawnionego, po drugie używanie go przez osobę trzecią w taki sposób i w takim zakresie, który charakteryzuje używanie znaku przez samego uprawnionego.

Okolicznościami wyłączającymi bezprawność używania znaku towarowego są: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda uprawnionego.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwani w niniejszej sprawie wykazali, że używając w okresie od 25 lutego 2001r. do 27 lipca 2008r. (kiedy zmienili nazwę na (...)) nazwy zespołu (...), a tym samym kontynuując i rozwijając dotychczasową działalność artystyczną zespołu (...) działali w ramach porządku prawnego.

Powód, dobrowolnie odchodząc z zespołu świadomie pozostawił wszystkie przysługujące mu prawa do dyspozycji pozostałych członków zespołu.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pozwanym – podobnie jak powodowi – przysługuje uprawnienie do nazwy i dorobku artystycznego zespołu (...).

W okresie od 1998r. do 24 lutego 2001r. powód (do lipca 2000r.), S. O. oraz pozwani M. G., W. H. i A. S., a w okresie do 1998r. ówcześni członkowie zespołu - wszyscy oni bez wyjątku, swą pracą, zdolnościami twórczymi i wykonawczymi

działali na korzyść nazwy i dla dobra zespołu (...), mimo oczywiście występujących różnic poziomu pracy, mających źródło w zróżnicowanych uzdolnieniach i umiejętnościach.

Wszyscy oni – w miarę swych sił i możliwości twórczych – przyczynili się do dobra stworzonego zespołu artystycznego, a zatem im wszystkim przysługują prawa związane z jego nazwą, która nie wiąże się treściowo z jednym tylko członkiem zespołu lub z niektórymi z nich.

Powód, ani do 1998 roku, jak i od 1998 roku do lipca 2000 roku nie odgrywał w tym wspólnym zespole roli tak daleko dominującej, aby można było uznać, że zespół należy do niego. Stykający się z zespołem świadkowie zeznawali wprawdzie o istotnej w nim roli powoda, zwłaszcza w zakresie spraw organizacyjnych, ale nikt z nich nie potwierdził, by (...) uchodziły za „jego zespół”. W tym stanie rzeczy – w ocenie Sądu Okręgowego – brak jest podstaw do uznania powoda za niekwestionowanego twórcę, lidera i kierownika zespołu. Ponadto okres od lipca 2000r. do 25 lutego 2001r. ponad wszelką wątpliwość wykazał, że pomimo zmian w składzie osobowym po odejściu powoda, pozostała w nim grupa osób, która bez najmniejszych problemów i zastrzeżeń kontynuowała działalność zespołu (...), według przyjętych założeń artystycznych z okresu wspólnej działalności stron. Powód zresztą sam, aż do 24 lutego 2001r. możliwości takiej kontynuacji nie kwestionował.

W tej sytuacji nie do przyjęcia jest założenie, aby w wypadku każdej zmiany osobowej wszyscy pozostali członkowie tracili prawo używania ich wspólnej nazwy zespołu. Jest to oczywiście krzywdzące w sytuacji, gdy po odejściu jednej osoby pozostaje podstawowy skład zespołu pragnący i mogący prowadzić dotychczasową działalność. Z nazwą bowiem łączy się często, tak jak i w tym konkretnym przypadku, popularność zespołu i związane z tym korzyści, także i materialne, a uzyskanie znanej nazwy jako m.in. symbolu określonego stylu i poziomu artystycznego stanowi wieloletni niekiedy dorobek wszystkich artystów zespołu i nie znajduje uznania pozbawienie tego dorobku wszystkich tylko dlatego, że żąda tego osoba odchodząca z zespołu. W tym miejscu Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1988r. I CR 124/88 (OSNC 1989, nr 5, poz. 87).

Skoro więc dorobek artystyczny zespołu (...) i jego nazwa przysługuje powodowi, pozwanym oraz byłym jego członkom, jako ich wspólne dobro osobiste, to używanie przez pozwanych nazwy (...) jako nawet ludzko podobnej do zastrzeżonego znaku towarowego (...) nie sposób uznać za bezprawne.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani używając w okresie od 25 lutego 2001r. do 27 lipca 2008r. nazwy (...) wykonywali swoje prawo podmiotowe, bowiem pozwanemu W. H. w tym okresie przysługiwało prawo ochronne na znak towarowy (...) również w zakresie zarządzania działalnością artystyczną, które dopiero decyzją Urzędu Patentowego RP z dnia 7 kwietnia 2009r. w tej części zostało unieważnione.

Zdaniem Sądu, wskazane wyżej okoliczności wyłączają przesłankę bezprawności używania znaku towarowego ((...)), o której mowa w art.296 ust.2 Prawa własności przemysłowej i dlatego bez konieczności badania podobieństwa znaków, podobieństwa towarów oraz ryzyka wprowadzenia odbiorców w błąd – powództwo oddalono.

Istotne w rozpatrywanej sprawie jest również i to, że pozwani od dnia 27 lipca 2008r. nie używają kwestionowanej przez powoda nazwy (...), a tym samym w chwili wyrokowania (art. 316 § 1 kpc) naruszenie już nie miało miejsca.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy podniósł, że budzą wątpliwości co do zgodności z dobrymi obyczajami i dobrą wiarą działania powoda związane z uzyskaniem świadectwa ochronnego na znak towarowy (...). W szczególności zwraca uwagę dokonanie zgłoszenia bez zgody i wiedzy pozostałych członków działającego przecież czynnie – za zgodą powoda – zespołu oraz wyłącznie z niskich pobudek osobistych, w celu uniemożliwienia członkom zespołu korzystania z jego nazwy i dorobku artystycznego, a także w celu wysuwania wobec nich roszczeń majątkowych i innych, wytaczania przeciwko nim spraw sądowych, w tym karnej oraz atakowania ich w środkach masowego przekazu. Znamiennym jest przy tym, że powód od lipca 2000r. działalności artystycznej pod nazwą (...) nie prowadzi, bo za taką – w ocenie Sądu – nie można uznać okazjonalnego wydania pod jej logo dwóch płyt (w 2001r. i 2007r.)

Tymczasem z istoty i celu udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy wynika, że znak ten powinien w sposób rzeczywisty funkcjonować w obrocie gospodarczym.

Skoro powód zarejestrowanego znaku towarowego (...) nie używa, to nie podlega również ochronie przewidzianej przepisami ustawy z dnia 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003r. Nr 153, poz. 1503 z późn. zm).

Mając nadto na uwadze przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne oraz to, że żądanie pozwu ostatecznie sprecyzowane przez powoda w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2012r. nie obejmowało ochrony praw autorskich Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszym procesie powód nie domagał się ochrony autorskich praw osobistych na podstawie art.78 i 79 ustawy z dnia 16 kwietnia 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.). Sąd zwrócił jedynie uwagę na to, że skoro dorobek artystyczny zespołu (...) wypracowany do 24 lutego 2001r. stanowi wspólne dobro powoda, pozwanych oraz byłych jego członków – to o ewentualnym bezprawnym wkraczaniu pozwanych w autorskie prawa osobiste powoda w okresie od 25 lutego 2001r. do 27 lipca 2008r. mowy być nie może.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako bezzasadne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnił przepisami art.98 kpc, § 6 pkt 6 i § 10 ust.1 pkt 18 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.) oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zarzuty formalne sformułowane w apelacji obejmują dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 321 § 1 kpc w zw. z art. 284 pkt 2 Prawa własności przemysłowej przez orzeczenie o roszczeniach, które nie były objęte przedmiotem sporu.

Powód zarzucił, że Sąd pierwszej instancji poczynił w sprawie ustalenia sprzeczne z materiałem dowodowym dotyczące jego roli w zespole (...), daty oraz przyczyn opuszczenia przez powoda zespołu, uprawnień członków zespołu do nazwy i dorobku artystycznego, błędną ocenę pobudek jakimi kierował się powód zgłaszając znak towarowy do rejestracji w Urzędzie Patentowym. Nadto, skarżący zarzucił, iż Sąd dokonał wadliwych ustaleń odnośnie zdarzenia z 24 lutego 2001r. na festiwalu (...) w K., nie są zgodne z materiałem dowodowym także ustalenia, iż powód odchodząc z zespołu pozostawił jego członkom przysługujące mu prawa, że pozwani nie (...) od lipca 2000r. i że powód od lipca 2000r. nie prowadzi działalności artystycznej pod nazwą (...).

Jako uchybienia formalne przedstawione zostały także w apelacji zarzuty dotyczące wniosków do jakich doszedł Sąd Okręgowy dokonując oceny, czy spełniona została przesłanka bezprawności używania przez pozwanych znaku towarowego (...).

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 321 kpc skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy rozstrzygając o roszczeniach powoda nie był uprawniony do orzekania o tym, czy pozwany przysługują dobra osobiste w postaci prawa do nazwy i dorobku artystycznego zespołu (...). Taka ocena byłaby możliwa, gdyby pozwani wystąpili z powództwem wzajemnym o ustalenie, opartym na przepisie art. 284 pkt 2 Prawa własności przemysłowej.

Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji dotyczą art. 153 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 296 ust. 1 i 2 Prawa własności przemysłowej, art. 131 ust. 1 pkt 1 Prawa własności przemysłowej i art. 5 kc.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie – o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymagają rozważenia zarzuty dotyczące prawa procesowego, bowiem prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia umożliwia zastosowanie właściwych norm prawa materialnego.

Najdalej idący zarzut dotyczy naruszenia art. 321 kpc.

W ocenie skarżącego, Sąd oceniając zasadność żądań powoda opartych na przepisie art. 296 ust. 1 Prawa własności przemysłowej bezzasadnie odniósł się do zarzutu pozwanych, że przysługują im prawa do nazwy i dorobku artystycznego (...).

Zdaniem apelującego, ocena taka byłaby możliwa jedynie wówczas, gdyby pozwani wytoczyli powództwo wzajemne o ustalenie oparte na przepisie art. 284 pkt 2 Prawa własności przemysłowej. Skoro takiego powództwa nie wytoczono doszło do naruszenia art. 321 kpc.

Brak jednak podstaw do podzielenia powyższego stanowiska. Uszło uwagi skarżącego, że żądania swe wywodzi z przesłanki bezprawności używania przez pozwanych znaku towarowego (...) (art. 296 ust. 2 Prawa własności przemysłowej). Tym samym pozwani domagając się oddalenia powództwa zobowiązani byli wykazać m.in., że używanie przez nich kwestionowanego znaku towarowego nie jest bezprawne.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, bezprawność używania znaku towarowego wyłączają: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego i zgoda uprawnionego. Podniesienie okoliczności wyłączających bezprawność używania znaku towarowego możliwe jest przez przedstawienie stosownych zarzutów w procesie wytoczonym na podstawie art. 296 ust. 1 Prawa własności przemysłowej; nie zachodzi więc konieczność wytoczenia powództwa wzajemnego opartego na przepisie art. 284 pkt 2 wymienionej ustawy.

Na marginesie zauważyć należy, że przesłanką powództw o ustalenie jest istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 kpc.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy toczy się już między stronami spór o świadczenie, a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Dodać także należy, że właśnie brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 kpc był przyczyną oddalenia powództwa w sprawie I C 98/08 Sądu Okręgowego w Katowicach. Nadto, Urząd Patentowy RP zawieszając postępowanie w sprawie o unieważnienie prawa ochronnego na znak towarowy słowno – graficzny (...) w uzasadnieniu postanowienia z 20 lutego 2012r. przytoczył m.in., że ochrona prawna wynikająca z udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy ma jedynie charakter formalny i nie wyłącza sama w sobie bezprawności używania oznaczenia. Skoro wnioskodawcy w postępowaniu przed Urzędem Patentowym podnieśli, że udzielenie prawa ochronnego na sporny znak towarowy narusza ich prawa osobiste i majątkowe, to jest to spór podmiotowy dotyczący przynależności praw do nazwy (...). Właściwy do rozstrzygnięcia takiego sporu jest sąd powszechny (k. 1504 – 1506).

Sąd Apelacyjny w pełni to stanowisko podziela, a tym samym brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy oceniając zarzuty pozwanych o przysługujących im prawach do nazwy zespołu orzekał z naruszeniem art. 321 kpc.

Jak zaznaczono wyżej, podnoszenie przez pozwanych w niniejszej sprawie zarzutów o braku bezprawności używania spornej nazwy zespołu jest dopuszczalne; nie jest tym samym wymagane wytoczenie powództwa wzajemnego opartego na przepisie art. 284 pkt 2 Prawa własności przemysłowej.

Z przedstawionych przyczyn zarzut naruszenia art. 321 kpc należy uznać za bezzasadny.

Kolejny zarzut o charakterze formalnym dotyczy poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący w punkcie 1 apelacji przytacza szereg okoliczności, które

w jego ocenie zostały ustalone wadliwie, przedstawiając ich własną wersję, czasami sprzeczną nawet z zeznaniami powoda złożonymi w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz treścią jego korespondencji mailowej kierowanej do pozwanych.

Odnosząc się zatem do szczegółowych zarzutów apelacji stwierdzić należy, że brak jest podstaw do podważenia ustalenia Sądu Okręgowego, że powód w dniu 24 lutego 2001r. na festiwalu (...) w K. wręczył wszystkim członkom zespołu pismo informujące, że nazwa i logo zespołu zostały przez niego zgłoszone do Urzędu Patentowego i że nie zgadza się na używanie nazwy i logo zespołu przez pozwanych.

Okoliczność taka wynika wprost z zeznań samego powoda złożonych na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2009r. Powód zeznał bowiem: „(...) Dnia 24.02.2001r. na festiwalu (...) w K., gdy zespół (...) schodził ze sceny wręczyłem wszystkim członkom zespołu pismo informujące, że nazwa zespołu i jego logo zostały przeze mnie zgłoszone do Urzędu Patentowego RP, i że nie zgadzam się, aby zespół od tego dnia tę nazwę i to logo wykorzystywał w obrocie artystycznym” (k. 621).

Równocześnie powód zeznał, że „nie zakomunikował zespołowi chęci powrotu do zespołu”; nie podał także członkom zespołu, że przyczyną jego odejścia z zespołu są problemy zdrowotne (k. 620 verte).

Stąd kolejny zarzut skarżącego, iż Sąd Okręgowy wadliwie ustalił, że powód dobrowolnie opuścił zespół w 2000r. w sytuacji, gdy jedynie „zawiesił” uczestnictwo w zespole nie zasługuje na podzielenie.

Dodać należy, że powód w swojej korespondencji mailowej z 11 października 2000r. (k. 168) i z 6 grudnia 2000r. (k. 173 i 174) pisze o odejściu z zespołu, a nie zawieszeniu uczestnictwa w nim, jak to podnosił w toku niniejszego postępowania.

Bezzasadny jest także zarzut, że wadliwe są ustalenia Sądu, iż powód opuścił zespół w lipcu 2000r. Wskazać bowiem należy, że powód już w korespondencji z 22 sierpnia 2000r. (k. 166) pisze, iż jedynie „odwiedzi” zespół na próbie (a nie będzie uczestniczył w próbach zespołu).

O tym, że powód opuścił zespół, a nie „zawiesił” w nim działalność świadczy także korespondencja mailowa z 10 października 2000r. (k. 167) i z 11 października 2000r. (k. 168). W tej drugiej powód pisze wprost, że „zespół doskonale da radę”, „bo odejście jednego lub dwóch ludzi z grupy nie ma wpływu na całokształt”.

Nie zasługuje nadto na podzielenie zarzut, że Sąd wadliwie ustalił, iż powód odchodząc z zespołu pozostawił jego członkom przysługujące mu prawa. To ustalenie wynika bowiem także z korespondencji mailowej powoda z 6 grudnia 2000r. (k. 174), w której pisze on o „świadomym pozostawieniu zespołowi wszystkich praw”.

Dodać trzeba, że ustalenia Sądu pierwszej instancji w omawianych kwestiach znajdują potwierdzenie nie tylko we wskazanych wyżej dowodach w postaci zeznań powoda, jego korespondencji mailowej, ale także powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznaniach pozwanych i ich korespondencji kierowanej do powoda.

Podkreślić należy, że apelacja w części dotyczącej zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w istocie sprowadza się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, przeciwstawiając im własną wersję i ocenę dowodów. Przy czym podnoszone w apelacji okoliczności były już przedmiotem oceny i rozważań Sądu Okręgowego, a Sąd ten wskazał w uzasadnieniu na jakich dowodach się oparł.

Tego rodzaju polemika nie może skutecznie podważyć ustaleń opartych na swobodnej ocenie dowodów oraz powstałych na jej podstawie przekonań Sądu rozstrzygającego sprawę.

Ocena dowodów oparta na przepisie art. 233 § 1 kpc powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i samymi wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego.

Skuteczność naruszenia przepisu art. 233 kpc uzależniona jest zatem od wykazania uchybień podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności dowodów, jakimi są wymienione zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Tym wymogom apelacja powoda nie odpowiada. Skoro bowiem wnioski wysnute ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co ma miejsce w niniejszej sprawie, są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena dokonana przez Sąd nie narusza przepisu art. 233 § 1 kpc (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z 27.09.2002r. II CKN 817/00, z 7.10.2005r. IV CK 122/05).

Zaznaczyć także należy, że Sąd pierwszej instancji ustalając podstawę faktyczną wskazał każdorazowo na jakich dowodach oparł ustalenie poszczególnych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaś apelacja skutecznie tych ustaleń nie podważa, a tym samym nie może wyrzucić zamierzonego skutku.

Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje je za własne, nie dzieląc zarzutów skarżącego dotyczących sprzeczności ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego. Zwrócić także należy uwagę, że część zarzutów opisanych przez skarżącego jako zarzuty formalne w istocie dotyczy wysnucia przez Sąd Okręgowy wniosków z dokonanych ustaleń faktycznych, co odnosi się już do stosowania prawa materialnego (np. ocena, czy pozwani działali w ramach porządku prawnego, czy pozwanym przysługują prawa osobiste do nazwy zespołu, ocena zachowań powoda pod kątem zasad współżycia społecznego, ocena czy oświadczenie powoda o pozostawieniu pozwanym przysługujących mu praw jest zgodna z przepisami ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych). Stąd rozważenie tak postawionych zarzutów zostanie dokonane przy ocenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji wszechstronnie rozważył wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wysnuł z nich trafne wnioski. Swoje stanowisko w sposób prawidłowy uzasadnił, a Sąd Apelacyjny akceptuje także argumentację jurydyczną przedstawioną w uzasadnieniu wyroku.

W sprawie jest okolicznością niesporną, że członkowie zespołu od początku jego istnienia nie zawarli umowy, która regulowałaby kwestie związane z używaniem nazwy i jego dorobkiem artystycznym. Nie ustalono także na piśmie żadnych reguł dotyczących współpracy, obowiązków każdego z członków zespołu, nakładu pracy.

Z prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że członkowie zespołu (wszyscy bez wyjątku) swoją indywidualną pracą, zdolnościami twórczymi i wykonawczymi, poświęceniem własnego czasu i zaangażowaniem działali na korzyść zespołu.

Sytuację panującą w zespole (...) trafnie scharakteryzował świadek S. O. (k. 474) – jeden z założycieli zespołu – który powiedział, iż zespół tworzyły „cztery indywidualności”, a gdyby ktoś chciał być liderem, doszłoby do konfliktu.

Wskazać także należy na brzmienie samej nazwy, które w swej treści wskazuje na wielopodmiotowość zespołu. Nie był to zespół oparty na jednej osobie, a samo wykorzystywanie piosenek a cappella ze swej istoty nakazuje współbrzmienie głosów wszystkich członków zespołu.

Jeżeli zatem, z czasem zespół uzyskał popularność, był znany w kręgu odbiorców to jest to wynikiem pracy wszystkich członków zespołu. Okoliczność, iż powód początkowo był autorem większości tekstów nie zmienia tej oceny, skoro – jak to wynika z ustaleń – część tekstów dotyczyła tradycyjnych melodii żeglarskich, a teksty tych utworów były najpierw tłumaczone z j. francuskiego przez S. O.; teksty pisał także M. G. i M. R.. Wszystkie aranżacje były autorstwa S. O., przy współpracy z pozwanym W. H.. W 1998 roku wprowadzono instrumenty, przy czym każdy z członków zespołu grał na jakimś instrumencie. Ustalenia te potwierdzają wnioski, iż nazwa zespołu (...) stanowi dobro osobiste wszystkich jego członków; wszystkim im powinny zatem przysługiwać prawa związane z jego nazwą, bo wszyscy pracowali dla jego dobra.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu przywołał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 30 maja 1988r. I CR 124/88 (OSNCP 1989, nr 5, poz. 87), a Sąd Apelacyjny także w pełni ten pogląd podziela.

Nazwa zespołu jest rodzajem artystycznego pseudonimu, o którym mowa wprost w art. 23 kc, tyle że przyjętego nie przez jedną osobę, a przez wszystkich członków, zespołu zastępczym (w stosunku do nazwisk) środkiem identyfikacji w sferze działalności artystycznej (por. orzeczenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9.12.1993r. I ACr 714/93 oraz orz. Sądu Najwyższego z 25.10.1956r. I CR 708/55).

Z dokonanych ustaleń wynika nadto, że zmiany w zespole dokonywały się stopniowo, nigdy nie było tak, by odeszli wszyscy członkowie zespołu i powstała nowa grupa. Pierwsze zmiany miały miejsce już w 1993 roku, gdy z zespołu odszedł P. W.. W 1998 roku odeszli M. R. i K. I., a do zespołu przystąpili M. G. i W. H.. W 2000r. odszedł powód, a na jego miejsce wszedł A. S.; w 2003 roku odszedł S. O., a do zespołu przystąpił M. S. (marzec 2001 roku) i W. P. (2) (2002r.).

W każdym stanie osobowym zespół zarówno pod nazwą (...), jak i (...) wykonywał piosenki żeglarskie (szanty), a jego popularność rosła, przy czym najwięcej koncertów zespół wykonał, gdy powoda już w zespole nie było (opinia biegłego sądowego).

Żadna ze stron nie podnosi także by poziom artystyczny zespołu uległ obniżeniu, czy też działania członków zespołu sprzeniewierzały się renomie zespołu, po odejściu powoda.

Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, pozwani kontynuowali działalność zespołu (...) według przyjętych założeń artystycznych z okresu wspólnej działalności stron i wzbogacali dorobek o dalsze wykonania z udziałem kolejnych członków zespołu.

Zasadne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie do przyjęcia jest założenie, by w przypadku każdej zmiany osobowej wszyscy pozostali członkowie tracili prawo używania wspólnej nazwy zespołu.

Okoliczność, iż pozwani w 2001r. dążąc do załagodzenia konfliktu z powodem zmienili nazwę na (...), a w toku sporu – z tego samego powodu – na (...) nie daje podstaw do przyjęcia, że żądania powoda są uzasadnione.

Z dokonanych ustaleń wynika bowiem, w sposób nie budzący wątpliwości, że nazwa i dorobek artystyczny zespołu (...) przysługuje powodowi, pozwany oraz byłym członkom zespołu i stanowi ich wspólne dobro.

Stąd używanie przez pozwanych nazwy (...) jako nawet ludzko podobnej do zastrzeżonego znaku towarowego (...) nie jest bezprawne.

Z braku przesłanki z art. 296 ust. 2 Prawa własności przemysłowej powództwo prawidłowo zostało zatem oddalone.

Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, a to art. 296 ust. 1 i 2 Prawa własności przemysłowej.

Wbrew zarzutom apelacji nie doszło także do naruszenia art. 153 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, bowiem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, powołując się na decyzję Urzędu Patentowego RP, zawsze wskazywał czas trwania prawa ochronnego na znak towarowy (od daty zgłoszenia znaku towarowego), wynikający zresztą każdorazowo z decyzji i wydanego świadectwa ochronnego. Jest rzeczą oczywistą, że czas trwania prawa ochronnego na znak towarowy biegnie od daty zgłoszenia znaku towarowego w Urzędzie Patentowym. Ochrona nabyta przez udzielenie prawa na znak na mocy konstytucyjnej decyzji Urzędu Patentowego następuje bowiem ze skutkiem ex nunc (od daty zgłoszenia znaku). Wynika to wprost z treści art. 153 ust. 2 Prawa własności przemysłowej.

Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przede wszystkim – jak słusznie Sąd wskazał w uzasadnieniu – żądania pozwu nie dotyczyły roszczeń wynikających z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ustalenia, że powód akceptował w początkowym okresie korzystanie przez

pozwanych z dorobku artystycznego i nazwy zespołu (...) Sąd Okręgowy dokonał na podstawie zeznań pozwanych oraz treści korespondencji mailowej – w tym także maila powoda z 6 grudnia 2000r. w którym pisze, że odchodząc z zespołu (...) zostawił członkom zespołu „wszystkie prawa”. Ocena prawnej skuteczności takiego oświadczenia w świetle art. 53 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, opartej na przepisach Prawa własności przemysłowej i ustaleniu, że pozwany (nawet bez omawianej zgody powoda) przysługiwało prawo osobiste do nazwy zespołu.

Ma ono jednak znaczenie dla oceny zachowania powoda pod kątem zasad współzycia społecznego (art. 5 kc).

Sąd Okręgowy dodatkowo ocenił bowiem także wystąpienie powoda z żądaniami opartymi na uzyskaniu prawa ochronnego na znak towarowy (...) pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami i dobrą wiarą. Podkreślił, że powód zgłosił znak towarowy w celu uzyskania wyłącznej ochrony bez zgody i wiedzy pozostałych członków zespołu. W ocenie Sądu, okoliczności sprawy wskazują, iż było to działanie wyłącznie z niskich pobudek, w celu uniemożliwienia członkom zespołu korzystania z nazwy zespołu i jego dorobku artystycznego, a także w celu wysuwania wobec nich roszczeń majątkowych, wytaczania przeciwko pozwany spraw sądowych. Istotne jest przy tym, że powód od lipca 2000r. działalności artystycznej pod nazwą (...) nie prowadzi, bo za taką nie może być uznane okazjonalne wydanie w ciągu 7 lat dwóch płyt.

Skarżący w apelacji podważa także to stanowisko Sądu pierwszej instancji zarzucając naruszenie art. 5 kc.

Przepis ten stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwołał się do dobrych obyczajów i do dobrej wiary, przy czym w tym kontekście to ostatecznie pojęcie z oczywistych względów dotyczy oceny, jakiej dokonuje Urząd Patentowy na podstawie art. 131 ust. 2 pkt 1 Prawa własności przemysłowej. Nie oznacza to jednak, że w niniejszej sprawie odwołanie się do wymienionych pojęć i zachowań powoda prowadziło do naruszenia art. 5 kc. Przeciwnie, wskazać należy, że także pozwani w toku procesu zarzucali, że żądanie powoda o udzielenie ochrony dla jego prawa jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nie powinno korzystać z ochrony (art. 5 kc).

W orzecnictwie i piśmiennictwie utrwalony jest pogląd, że korzystanie z zasad wymienionych w art. 5 kc powinno być szczególnie ostrożne, przy czym organ (sąd) uznając sprzeczność żądania z zasadami współzycia społecznego czy też społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa, powinien w każdym przypadku ustalić, na czym ono polega (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14.10.1998r. II CKN 928/97 – OSNC 1999, nr 4, poz. 75).

Analiza ustalonych okoliczności faktycznych wskazuje, iż powództwo winno podlegać oddaleniu także na podstawie art. 5 kc.

Jak wynika z prawidłowych i niespornych w tym zakresie ustaleń, powód bez zgody i wiedzy pozostałych członków zespołu wystąpił do Urzędu Patentowego o udzielenie wyłącznej ochrony na znak towarowy (...), wiedząc, że pozwani – mimo odejścia powoda – w dalszym ciągu pragną prowadzić wspólnie działalność artystyczną. Istotne jest przy tym, że powód odchodząc z zespołu namawiał pozwanych do dalszej działalności, zapewniał o swojej pomocy, informował, że świadomie pozostawił do ich dyspozycji prawa dotyczące nazwy i dorobku artystycznego zespołu. Wbrew tym zapewnieniom już 2 lutego 2001r. wpłynęło do Urzędu Patentowego zgłoszenie o rejestrację znaku towarowego (...) tylko na rzecz powoda.

W tym samym miesiącu powód wystosował pismo do organizatorów festiwalu w B. (k. 21 akt I C 98/08), w którym wnosi o „wstrzymanie lub nie negocjowanie występów zespołu (...) twierdząc, że zespół ten posługuje się wymienioną nazwą bez jego zgody.

W piśmie podano także nieprawdziwe informacje, że powód zarejestrował swój dorobek (wykonywany przez zespół) w (...)ie, w sytuacji, gdy z zeznań powoda złożonych na rozprawie wynika, iż uczynił to dopiero w 2008 roku, czyli 7 lat później. Powód, podał także, że bezskutecznie próbował nawiązać kontakt z członkami „nowopowstałego” zespołu, co nie znajdowało żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości; zarzucał także w omawianym piśmie członkom zespołu (...) nieuczciwe postępowanie.

Z okoliczności sprawy wynika nadto, że powód wzywał także organizatorów innych festiwali do zaprzestania współpracy z zespołem (...), co zresztą powód przyznał składając zeznania w sprawie I C 98/08 (k. 204). W sprawie tej powód zeznał, czy czynił tak mimo, iż wcześniej „dał zespołowi uprawnienia do korzystania z jego piosenek” (k. 204).

Takie działania powoda zostały negatywnie ocenione, przez środowisko wykonawców muzyki żeglarskiej (szant), tym bardziej, że powód podjął dalsze czynności zmierzające do zdyskredytowania pozwanych. Podważał w prasie ich wiarygodność w przedsięwzięciach charytatywnych, składał zawiadomienia do organów ścigania, wytaczał sprawy sądowe (karne i cywilne).

Równocześnie wskazać należy, że zgłoszenie znaku towarowego powinno zmierzać ze swej istoty do uzyskania prawa ochronnego w celu wyłącznego używania znaku dla odróżnienia własnych towarów; zgłoszeniu znaku towarowego nie powinny towarzyszyć inne zamiary. Tymczasem opisane wyżej zachowania powoda wskazują, iż celem zgłoszenia znaku towarowego było uniemożliwienie pozwanym działalności artystycznej pod nazwą (...). Taka postawa nie zasługuje na ochronę. Powód, akcentując swój wkład w działalność zespołu (...) nie dostrzega pracy i wkładu innych osób, jego zachowanie jest nielojalne wobec pozostałych członków zespołu, a jego działania zmierzały głównie do uniemożliwienia pozwanym działalności artystycznej pod nazwą (...).

Powód, wbrew wcześniejszym zapewnieniom poparcia dla zespołu, podjął szeroko zakrojone działania zmierzające do podważenia uczciwości pozwanych, a w piśmie z 26.02.2001r. (k. 21 akt I C 98/08) wręcz o nieuczciwości pozwanych pisze. Takie działania, oprócz naruszenia zasady lojalności godzą także w normy społeczne etycznego i uczciwego zachowania.

Z tych wszystkich względów przyjąć należy, że Sąd Okręgowy powołując się w motywach wyroku także na naruszenie dobrych obyczajów nie naruszył art. 5 kc.

Reasumując stwierdzić więc należy, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe, a tym samym apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, 99 kpc i § 6 pkt 6 i § 10 pkt 18 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).